

Business Intelligence coraz bardziej niezbędne

OPROGRAMOWANIE PO SYSTEMY WSPOMAGANIA DECYZJI SIĘGAJĄ JUŻ ŚREDNIE FIRMY.

Zaczynają dostrzegać korzyści wynikające z połączenia systemów klasy ERP z narzędziami analitycznymi Business Intelligence. Na całym świecie korzysta z nich już co druga firma

BARBARA MEJSSNER

Zainteresowanie systemami analitycznymi jest zauważalne na całym świecie, jednak na rozwiniętych rynkach systemy te okres największych wdrożeń mają już za sobą. W 2007 r. wartość rynku aplikacji BI wzrosła o 12,5 proc., ale analitycy Gartnera przewidują, że do 2011 r. tempo wzrostu spadnie poniżej 10 proc. Powodem tego jest zakończenie procesu wdrożeń BI w największych korporacjach, postępująca konsolidacja oraz dojrzewanie i nasycenie rynku.

Według danych IDC na początku 2006 r. pięciu największych dostawców – SAS Institute, Business Objects, Cognos, Hyperion i Microsoft – kontrolowało ok. 48 proc. rynku BI. Dalsze 30 proc. było podzielone pomiędzy 15 niezależnych dostawców. W ciągu roku Oracle kupił Hyperion, SAP przejął Business Objects, a IBM – Cognos. Microsoft jeszcze w 2006 roku zakupił spółkę ProClarity, producenta rozwiązań analitycznych. I choć o globalny rynek wciąż konkurują pięć firm, układ sił nieco się zmienił.

Według agencji badawczej DiS na rynku BI działa obecnie w Polsce ponad 50 dostawców produktów i ponad 100 firm świadczących związane z tego typu rozwiązaniami usługi informatyczne. Wielu dostawców oprogramowania ma już przy tym na koncie ponad setkę wdrożeń, ale są i tacy, którzy mogą się pochwalić jedynie pojedynczymi. W 2006 roku według DiS wartość rynku BI w Polsce razem z licencjami na aplikacje wyniosła ok. 225,3 mln zł i nie zmieniła się w porównaniu z poprzednim rokiem. Ale zdaniem DiS boom na tego typu rozwiązania dopiero nastąpi.

Zainteresowanie analitycznym wsparciem widać także w analizach European Information Technology Observatory (EITO). Wynika z nich, że polskie firmy zamierzają w przyszłości inwestować najwięcej właśnie w tego typu systemy na równi z programami wspierającymi logistykę i mobilnych pracowników.

Co sprawia, że jest to oprogramowanie tak pożądane w firmach? Przede wszystkim potrzeba podejmowania decyzji biznesowych na podstawie aktualnych danych, co pozwala kadry kierowniczej szybciej zareagować na nadarżające się szanse na konkurencyjnym rynku. Bez wsparcia ze strony specjalistycznego oprogramowania jest to utrudnione. Tylko ono bowiem może poradzić sobie z lawinowo rosnącą ilością informacji przechowywanych w firmowych systemach, tym bardziej że są one rozproszone.

Potwierdzają to badania IDC. Według raportu tej firmy „Oswajanie chaosu informacyjnego” 75 proc. przedsiębiorstw twierdzi, że ma do czynienia ze zjawiskiem przeładowania informacyjnego i tylko 50 proc. informacji, którymi dysponują, jest naprawdę przydatnych przy podejmowaniu decyzji. Dwie trzecie firm ręcznie przeszukuje systemy i podejmuje decyzje bez wsparcia w danych. Reszta korzysta z różnego rodzaju narzędzi do analityki biznesowej. Kłopoty z nadmiarem danych powodują, że aż 33 proc. firm badanych przez IDC ocenia dostęp do informacji w czasie rzeczywistym jako bardzo istotny.

– Bez analityki biznesowej firma nie wykorzystuje posiadanych danych, decyzje są raczej oparte na doświadczeniu niż faktach. To może wyglądać nie najgorzej, jeśli koniunktura jest dobra, a konkurencja słaba. BI pomaga ograniczyć straty, zoptymalizować działania, ułatwić planowanie i kontrolę. Dzięki BI otrzymamy nie tylko odpowiedzi dotyczące tego, co się wydarzyło, ale także co może się wydarzyć i jak powinniśmy działać, aby ten scenariusz był dla nas jak najbardziej korzystny – mówi Grzegorz Rawicz-Mańkowski, dyrektor marketingu w SAS Institute Polska.

Najczęściej spotykane obszary wykorzystania systemów analitycznych to sprzedaż, finanse i szeroko pojmowana logistyka. Wspierają one tworzenie analiz wyników sprzedaży według rejonów, kanałów dystrybucji, sprzedawców itp. Z kolei w finansach pomaga przy wyliczaniu kosztów ponoszonych w firmie, a w przypadku logistyki umożliwia m.in. śledzenie stanów i ruchów magazynowych, zamówień czy optymalizację wielkości partii.

– Zainteresowanie zaawansowanymi systemami klasy BI rośnie. Roczna dynamika sprzedaży produkowanego przez nas systemu przekracza 100 proc., a nabywcami są firmy, które na co dzień wykorzystują systemy klasy ERP pochodzące od wszystkich wiodących producentów tego typu narzędzi, międzynarodowych gigantów, jak SAP czy Oracle czy liderów krajowych: m.in. Sage Symfonia, ComArch, Simple czy BPSC – mówi Witold Kilijański, prezes zarządu Controlling Systems.

Producenci aplikacji BI stają obecnie przed nowym wyzwaniem – analizą rozproszonych danych zgromadzonych w nieusystematyzowany sposób. W tym celu w marcu tego roku SAS Institute przejął dostawcę oprogramowania do analizy języka naturalnego – firmę Teragram. Zastosowanie tego typu rozwiązań ma ułatwić przetwarzanie nieustrukturalizowanych danych. Dzięki analizie zawartości dokumentów tekstowych będzie także możliwe tworzenie



rozbudowanych modeli przewidujących.

POWIEDZIELI „RZECZPOSPOLITEJ”

ALEKSANDER MILER BUSINESS INTELLIGENCE PRE-SALES LEADER ORACLE

Od kilku lat rynek rozwiązań Business Intelligence przeżywa prawdziwy boom, a systemy klasy BI stają się priorytetem inwestycyjnym dla większości przedsiębiorstw. Coraz więcej firm zdaje sobie sprawę, że bez odpowiedniej, spójnej i aktualnej informacji o kondycji przedsiębiorstwa nie można skutecznie zarządzać firmą na coraz bardziej konkurencyjnym rynku. W roku 2008 na rynku polskim obserwujemy ogromny wzrost zainteresowania rozwiązaniami klasy BI, co jest także wynikiem znacznych przemian ekonomiczno-rynkowych w tej grupie krajów. Firmy najczęściej poszukują modułów pozwalających na prezentację informacji zarządczej w postaci interaktywnych kokpitów informacyjnych, interesują się też narzędziami do sprawnej analizy danych w czasie rzeczywistym klasy OLAP (On-Line Analytical Processing).

RYSZARD SADOWSKI PREZES SOLEMIS GROUP SA

Najczęściej Business Intelligence wdrażane jest niezależnie od istniejących systemów. Wynika to zarówno z różnic technologicznych, jak i funkcji aplikacji BI, które pozwalają na konsolidację danych z wielu systemów. Najczęściej wdrażane są moduły planistyczne i analityczne. Coraz więcej firm wdraża lub zamierza zakupić takie systemy. Wynika to z większej świadomości potrzeb, dobrych referencji użytkowników BI oraz cen licencji dopasowanych do polskich realiów. Menedżerowie w naszym kraju coraz częściej potrafią oszacować wymierne efekty uzyskiwane dzięki decyzjom podejmowanym na podstawie aktualnych danych i analizy. Zwiększa to ich poczucie bezpieczeństwa.

WITOLD KILIJAŃSKI PREZES ZARZĄDU CONTROLLING SYSTEMS

W praktyce najczęściej wdraża się aplikacje BI jako odrębne systemy i integruje z obecnym już w firmie środowiskiem informatycznym. Nie ma bowiem znaczenia, kto jest producentem systemów transakcyjnych (czyli np. systemów ERP), a kto producentem narzędzi analitycznych klasy BI. Ważna jest funkcjonalność tych ostatnich i możliwość pobierania określonych danych z systemów transakcyjnych, a nie marka. Producenci systemów ERP mają dość problemów z tym, by dotrzymać kroku konkurencji w rozwoju funkcjonalności standardowych modułów, np. logistycznych czy produkcyjnych, a BI jest samo w sobie rozległą i wciąż rosnącą gałęzią oprogramowania. Najczęściej wdrażane są podstawowe moduły analityczne, ułatwiające tworzenie analiz wielowymiarowych, coraz częściej są one rozszerzane także o funkcje planowania i budżetowania.